

Słowo wstępne

W okresie od 1997 roku do chwili obecnej przygotowano i oddano w ręce czytelników Naszego Czasopisma już ponad 500 opracowań naukowych. Były w nich prezentowane rozważania, których treść została osadzona w ramach na nowo skodyfikowanego prawa karnego, prawa karnego procesowego, prawa karnego wykonawczego i prawa karnego skarbowego. Nie można zapominać także o aspektach międzynarodowych oraz treściach związanych z polityką kryminalną i kryminologią.

Efektem wyteżonej pracy niezliczonego grona Autorów jest wyraźnie zauważalny i merytorycznie ceniony ślad, jakim znaczy swoją obecność w przestrzeni dyskursu naukowego „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego”. Jako Redakcja jesteśmy dumni, że dzięki naszym Autorom i ich publikacjom możemy nieustannie podejmować wysiłek przedstawienia teoretycznych i praktycznych problemów związanych z nowym stanem prawnym w obrębie szeroko rozumianego prawa karnego i nauk kryminologicznych. Prezentowane na łamach czasopisma opracowania bardzo często krytycznie przedstawiały całe instytucje i szczegółowe rozstrzygnięcia, które budziły wiele kontrowersji ze względu na ich małą precyzję lub okazały się mało przydatne, a często utrudniające zwalczanie szybko rosnącej i zmieniającej się co do form przestępczości w naszym kraju. Wielu autorów zgłaszało postulaty zmian w obowiązującym stanie prawnym, ale także z dystansem odnosiło się do zbyt daleko idących propozycji nowelizacyjnych systemu szeroko rozumianego prawa karnego. Chodziło tu zwłaszcza o te elementy „ustawicznej reformy” tego prawa, które są sprzeczne z dorobkiem nauki i w sposób wyraźny odbiegają od potrzeb praktyki, lub ze względu na realia ekonomiczne i społeczne występujące w naszym kraju w praktyce nie będą realizowane.

Na przestrzeni ostatnich, blisko 20 lat, zastanawialiśmy się często,

czy tytuł czasopisma: „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” stracił, czy też w którymś momencie straci na swojej aktualności. Czy jego semantyczne znaczenie, ciągle adekwatne jest do szczegółowych treści prezentowanych w kolejnych, wydawanych tomach. Odpowiedź na to pytanie jest paradoksalnie dość przewrotna, a na pewno dwuznaczna. Po pierwsze, żalujemy, że brak stabilności prawa, jego częste i nie do końca prze-myślane zmiany, wreszcie spory udział zupełnie przypadkowych, tzw. akcyjnych, nowelizacji czyni przestrzeń prawa karnego ciągle nowym obszarem ustaleń dla nauki i praktyki. W tej perspektywie szkoda, że ciągle mówimy o „nowej kodyfikacji”. Z drugiej strony, biorąc pod uwagę zwłaszcza prezentowane na łamach czasopisma treści i oceny oraz oczekiwania czytelników i ich reakcje na prezentowane publikacje, określenie „nowa kodyfikacja” jest w pełni uzasadnione. Co więcej, stanowi realne zobowiązanie i wyzwanie. Jest to w istocie wskazówka co do linii programowej czasopisma, które chce uczestniczyć w przestrzeni najbardziej aktualnej dyskusji naukowej, mając na uwadze dynamicznie zmieniającą się rzeczywistość społeczną.

dr hab. Tomasz Kalisz, prof. nadzw. UW